Istotne zagadnienia, które winny zostać dostrzeżone przy konstruowaniu opinii dla Jana Kowalskiego.

Jana Kowalskiego i Adama Murarza łączyła umowa o roboty budowlane (art. 647 k.c.). Adam Murarz wykonywał tę umowę częściowo przez podwykonawcę i odpowiada za niego jak za własne działania na podstawie art. 474 k.c. W związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem umowy Jan Kowalski doznał uszkodzenia ciała oraz uszkodzono mu altanę. Wyrównania szkód majątkowych, których zakres wyznacza art. 361 § 2 k.c., J. Kowalski może dochodzić od A. Murarza na podstawie art. 471 k.c. Odpowiedzialność kontraktowa nie obejmuje jednak wyrównania krzywdy, a więc zadośćuczynienia.

Od A. Murarza J. Kowalski może zatem żądać naprawienia altany – według swego wyboru w naturze lub też poprzez żądanie odszkodowania w pieniądzu (art. 363 § 1 k.c. – 20.000 zł), utraty zarobków (2 x 2.000 zł), kosztów rehabilitacji (12 x 100 zł) i kosztów pomocy osoby trzeciej (w wysokości adekwatnej do kosztów, które musiałby wydać zatrudniając w tym celu opiekunkę).

Chcąc powiększyć grono odpowiedzialnych za szkodę oraz uzyskać zadośćuczynienie (art. 445 § 1 k.c.) J. Kowalski musi wykazać odpowiedzialność deliktową.

Nie będzie jej ponosił A. Murarz, ponieważ wykaże, że posłużył się profesjonalistą (art. 429 k.c.), a spółka Dźwigar i jej pracownik nie podlegali jego kierownictwu (art. 430 k.c.).

Odpowiedzialność tę mógłby ponosić P. Wesoły na podstawie art. 415 k.c., o ile nie był zatrudniony na podstawie umowy o pracę. W takim przypadku, na podstawie art. 120 k.p. legitymowanym biernie co do zasady jest wyłącznie pracodawca.

Z okoliczności sprawy nie wynika jaka umowa łączyła P. Wesołego ze spółką Dźwigar. Zakładając, że kierujący dźwigiem działał na rachunek spółki Dźwigar, podlegał jej kierownictwu i miał obowiązek stosować się do jej wskazówek, to odpowiedzialność wobec J. Kowalskiego za działania P. Wesołego na podstawie art. 430 k.c. będzie ponosiła spółka Dźwigar. Wina P. Wesołego nie budzi wątpliwości.

Spółka ta będzie odpowiadała za uszkodzoną altanę (art. 361 § 2 k.c.), utracone zarobki, koszty rehabilitacji i pomocy osoby trzeciej (art. 444 § 1 k.c.) oraz doznaną krzywdę (zadośćuczynienie – art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.).

W przeciwnym wypadku trzeba będzie rozważyć przesłanki z art. 429 k.c.

Spółka Dźwigar i A. Murarz będą odpowiadali wobec J. Kowalskiego in solidum.

Powyższe roszczenia są bezterminowe i staną się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu odpowiedzialnych do zapłaty (art. 455 k.c.). Po upływie tego terminu, na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. J. Kowalskiemu będą przysługiwały odsetki ustawowe za opóźnienie.

Roszczenia wobec prowadzącego działalność gospodarczą A. Murarza przedawnią się na podstawie art. 118 k.c. i art. 120 § 1 k.c. z końcem roku 2024.

Termin przedawnienia roszczeń wobec spółki Dźwigar (ewentualnie wobec P. Wesołego, jeśli nie był on zatrudniony na podstawie umowy o pracę i odpowiada solidarnie – art. 441 § 1 k.c. – ze spółką) wyznacza co do zasady art. 442^1 § 1 k.c. w zw. z art. 118 zd. 2 k.c. Na potrzeby kazusu wystarczające było zauważenie, że działanie P. Wesołego można zakwalifikować jako występek, w związku z czym roszczenia wobec niego i spółki przedawnią się w terminie wskazanym w art. 442^1 § 2 k.c. w zw. z art. 118 zd. 2 k.c. – z końcem roku 2041.

Jan Kowalski – na podstawie art. 498 § 1 k.c. – będzie mógł przedstawić swoją wierzytelność wobec A. Murarza do potrącenia, ale dopiero po postawieniu jej w stan wymagalności zgodnie z art. 455 k.c. W tym celu, po upływie terminu wyznaczonego do zapłaty, lub – jeśli w wezwaniu nie wyznaczono terminu – kilka dni po doręczeniu wezwania, będzie mógł złożyć oświadczenie o potrąceniu i doręczyć je A. Murarzowi. Wyłączenie z art. 505 pkt. 3 k.c. nie znajduje zastosowania.

Wszystkie zagadnienia były bardziej szczegółowo omawiane na zajęciach.

W związku z pojawiającymi się błędami:

Błędne było klasyfikowanie umowy jako umowy o dzieło lub stwierdzenie, że nie można zakwalifikować umowy stron. Forma pisemna umowy o roboty budowlane nie jest zastrzeżona pod rygorem nieważności (art. 648 § 1 k.c., art. 73 § 1 k.c.). Oczywiście błędne było kwalifikowanie umowy jako umowy zlecenia.

W okolicznościach sprawy nie było podstaw do doradzania odstąpienia od umowy.

Adam Murarz nie mógł odpowiadać za Piotra Wesołego na podstawie art. 430 k.c., ponieważ wykonanie robót powierzył nie jemu, a „Dźwigar" sp. z o.o.

Kuriozalne wręcz było rozważanie czy A. Murarz może odpowiadać za P. Wesołego na podstawie art. 427 k.c.

Art. 471 k.c. reguluje zasadę odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania lub jego niewykonanie. Nie dotyczy natomiast wysokości szkody, w szczególności nie ogranicza odszkodowania do ujemnego interesu umownego!

Błędne było przeciwstawianie art. 444 k.c. i 415 k.c. poprzez wskazanie, że podstawą odpowiedzialności za szkody na osobie był art. 444 k.c., a za szkody na mieniu art. 415 k.c. Przepis art. 415 k.c. dotyczy zasady odpowiedzialności za czyn niedozwolony, art. 444 k.c. reguluje zakres szkody na osobie podlegającej wyrównaniu po uprzednim stwierdzeniu odpowiedzialności sprawcy (np. na podstawie art. 415 k.c.).

Mylnie także wskazywano na różny termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkód na osobie i innych. Dla ustalenia zasad przedawnienia roszczeń istotna jest podstawa odpowiedzialności, a nie rodzaj wyrządzonej szkody.

Wielokrotnie błędnie wskazywano, że w celu żądania kosztów pomocy osoby trzeciej niezbędne jest wykazanie, że siostra takie koszty poniosła.

Uszkodzenie ściany nie wywołało szkody w majątku J. Kowalskiego, ponieważ nie doszło jeszcze do oddania robót. Na A. Murarzu nadal spoczywa obowiązek oddania robót w zakresie umówionym, zatem zdatnej do użytku ściany.

Nieprawidłowo jako podstawę żądania odsetek wskazywano art. 359 k.c. Błędne było stwierdzenie, że odsetki będą należne dopiero od wyroku.